

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Nr 34 (2350)

Łódź piątek 8 lutego 1952 r.

## Ludność Mongolii składa hołd prochom Marszałka Czojbałsana

ULAN - BATOR, 7. II. — Po przybyciu do Ulan - Bator pociągu specjalnego z Moskwy, wiozącego zwłoki Marszałka Czojbałsana, trumna z prochami wodza narodu mongolskiego wystawiona została na widok publiczny w gmachu prezydium rady ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej. Ludność przechodząc obok trumny składa hołd prochom Marszałka Czojbałsana.

## IV rocznica powstania Koreańskiej Armii Ludowej

PHENIAN, 7. II. — Naród koreański obchodzi uroczyste 8 lutego bm. 4 rocznicę powstania Koreańskiej Armii Ludowej. W miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej organizowane są akademie, poświęcone bohaterom armii ludowej — obrońcom wolności i niezawisłości narodu koreańskiego.

## Szkolenie wewnątrz-zakładowe przedmiotem obrad ogólnopolskiej konferencji w Łodzi

W Łodzi odbyła się wczoraj narada ogólnopolska zwołana przez Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

W naradzie wzięli udział nauczelnicy i kierownicy działów szkolenia przy Centralnych Zarządach poszczególnych branż podległych M. P. L.

Narada poświęcona była wprowadzeniu nowych form szkolenia wewnątrz-zakładowego tj. przywarsztatowego opartego na metodzie inż. Kowalowa. (n)

## Głosy w dyskusji

60-letni chłop z Pratkowa

Władysław Szubert tak mówi

## o projekcie KONSTYTUCJI

Konstytucja, której projekt przeczytałem dokładnie, to gwarancja naszych praw, o które tak długo walczyliśmy.

Za sanacji było napisane w konstytucji, że każdy się może uczyć, ale to tylko na papierze tak było gwarantowane.

Dzisiaj to ja z całą dumą mogę powiedzieć, że można się uczyć, bo Państwo nasze jest państwem ludowym. Dzisiaj mój jeden wnuczek jest w wojsku, a dwóch innych

wnuków kształci się bezpłatnie w szkołach i korzysta ze stypendiów.

Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że mamy Państwo ludowe. Ja mam już przeszło 60 lat, ale nie pamiętam, żeby kiedyś chłop miał tak dobre jak teraz, żeby jego dzieci miały zapewnioną naukę, no i najważniejsze, pracę. Tak to jest w kraju, gdzie władza należy do ludu.

## Ja tak rozumiem artykuł 8-my projektu naszej Konstytucji

Moje nazwisko: Jan Janicki. Jestem majstrem na maszynach obrządkowych w oddziale przedalnicznym ZPB im. Cz. Harnama. Przed wojną byłem robotnikiem. Wiele o mnie już prawie wszyscy. A teraz opowiedziałem wam jak rozumiem jeden z artykułów projektu naszej Konstytucji — artykuł 8, który mówi, że mienie ogólnonarodowe podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Pod moją opieką znajduje się 80 maszyn przedalniczych. Troszczę się o nie, niby o żywych ludzi, bo wiem, że one właśnie to też część naszego mienia ogólnonarodowego. Przed

wojną walczyliśmy z kapitalistami, my robotnicy, o te właśnie maszyny. Dziś należą one już do klasy robotniczej, która w olbrzymiej większości zdaje sobie sprawę, że każdy pracuje dla siebie, że sprawne funkcjonowanie maszyn powoduje wzrost produkcji, a to z kolei jest jednym z elementów wzrostu naszego bogactwa narodowego, podniesienia stopy życia w mas pracujących. W moim oddziale nie tylko ja, majster, dbam o maszyny, dbają o nie również, w coraz większym stopniu robotnicy, rozumiejąc, że w ten sposób opiekują się własnym mieniem, mieniem ogólnonarodowym.

## Na zebraniach załóg fabrycznych włókniarze i włókniarki dyskutują nad projektem Konstytucji

W ŁODZI, PODOBIEŃ JAK W CAŁYM KRAJU, ODBYWAJĄ SIĘ ZEBRANIA DYSKUSyjne NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. DYSKUSJE TE, W KTÓRYCH BIERA UDZIAŁ NAJSZERSZE MASY LUDZI PRACY, WCIAŻ PRZYBIERAJĄ NA SILE. W CZERWCU NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI DYSKUTOWALI M. IN. ROBOTNICZY ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO, ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO ORAZ ZPB IM. HARNAMA.

Godz. 13.30. Obszerna sala teatralna ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego jest wypełniona niemal do ostatniego krzesła. To aktywni robotnicy zakładów przybyli tłumnie na dyskusję nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zabierały głos robotnice i robotnicy, partyjni i bezpartyjni, młodzi i starzy. Dyskusja była ożywiona i namiętna. Przewijały się przez nią słowa gorących uczuć robotników dla Polski Ludowej, słowa wdzięczności dla ZSRR i Armii Czerwonej, która wyzwoliła nasz kraj spod krwawej okupacji hitlerowskiej, słowa oburzenia i pogardy dla faszystowskiej konstytucji Polski sanacyjnej z roku 1935, słowa uznania i dumy z projektu nowej Konstytucji ludu pracującego miast i wsi, z dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej.

— Spójrzmy w przeszłość — mówi ob. Maciejewska, przewodnicząca rady oddziałowej Nowej Tkalni — przed wojną kobieta była odsunięta od pracy zawodowej przez mężczyznę.

Mniej zarabiała i nie mogła marzyć o awansie na kierownicze stanowisko. Dziś jest całkiem inaczej i projekt Konstytucji nasze pełne prawa potwierdza.

Ob. Kowalski, przewodniczący rady zakładowej ZPB

im. Dzierżyńskiego mówi: — Przed wojną, w Łodzi, idąc od Placu Wolności do Placu Reymonta musiałbyś mieć kilogram złotych rozmiennych na grosze, żeby obdzielić choćby część żebraków, kalek i bezrobotnych.

Dziś nie ma u nas bezrobocia, a wielu przedwojennych bezrobotnych pracuje i w naszych zakładach. Mają pracę, budują Polskę Ludową, zarabiają, a prawo do pracy gwarantuje nam nasza ludowa Konstytucja. (S)

## Izba Ludowa wzywa naród niemiecki do powszechnej akcji przeciwko planom ustanowienia dyktatury wojskowej w Trizonii

BERLIN, 7. II. IZBA LUDOWA NRD UCHWAŁIŁA JEDNOMYŚLNIE, WSRÓD BURZLIWYCH OKLASKÓW, WSPÓLNA DEKLARACJĘ WSZYSTKICH FRAKCJI W ZWIĄZKU Z OSTATNIAMI WYDARZENIAMI W NIEMCZECH ZACHODNIICH. W DEKLARACJI TEJ CZYTAJMY:

Akcja policyjna przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, przeciwko tym socjal-

dematom, którzy stali się niewygodni dla kierownictwa SPD, jak również prze-

## Agresywne przemówienie Adenauera Bundesstag obraduje nad wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej w Trizonii

BERLIN, 7. II. — Z Bonn donoszą, że w Bundestagu (parlament Trizonii) rozpoczęła się debata w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Adenauer wypowiadając się za udziałem zachodnio-niemieckich sił zbrojnych w „europejskiej wspólnotce obronnej”, oświadczył: „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i udział ich w zachodnich planach militarnych posiada doniosłe znaczenie dla Berlina

i Niemiec wschodu. Tylko w ten sposób otrzymamy Berlin i Niemiec wschód”.

Tak więc Adenauer przyznał, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich ma służyć agresji przeciwko Berlinowi NRD i innym krajom, które imperialiści z Niemiec zachodnich — na wzór hitlerowców — określają nazwą „niemiecki wschód”.

Adenauer poruszył również problem zaostrzających się ostatnio sprzeczności między Bonn a Paryżem. Mówca stwierdził z naciskiem, że domaga się przyjęcia Trizonii do paktu atlantyckiego. Żądanie to — powiedział on — zostało życzyliwie przyjęte w Waszyngtonie i Francja musi się na to zgodzić.

Mówca stwierdził, że będzie tłumil bezwzględnie wszelkie objawy oporu wobec remilitaryzacji Trizonii.

## Odroczenie sesji rady atlantyckiej

PARYŻ, 7. II. Rada paktu atlantyckiego postanowiła odroczyć swą kolejną sesję na 20 lutego br. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że przyczyną odroczenia sesji jest fakt, iż mimo nacisku USA nie można było usunąć sprzeczności, jakie ujawniły się na ostatniej konferencji paryskiej, poświęconej tzw. „armii europejskiej”.

## WZROST BEZROBOCIA W AUSTRII

WIEN. Jak podaje Ministerstwo Ubezpieczeń Społecznych, w styczniu w Austrii pozostawało bez pracy 197.306 osób, w tym 137.635 mężczyzn i 59.671 kobiet.

Największą ilość bezrobotnych znajduje się w Wiedniu, gdzie pozostaje bez pracy 59.788 osób.

STRAJKI WE WŁOSZACH. — Na Sycylii trwa w dalszym ciągu

## 24 godziny na świecie

strajk 10 tysięcy górników kopalni siarki. Strajkujący domagają się podwyżki płac oraz poprawy warunków pracy.

W roku ub. w kopalniach siarki na Sycylii zanotowano przeszło 2.000 nieszczęśliwych wypadków. Zrzuca to, że

## Plan gospodarczy NRD na rok 1952

● Wzmoczenie tempa rozwoju przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego ● Dalsze zacieśnianie stosunków gospodarczych z krajami Obozu Pokoju

BERLIN, 7. II. — W Izbie Ludowej NRD wicepremier Rau zreferował projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1952.

Plan przewiduje znaczne wzmoczenie tempa rozwoju gospodarki NRD. Wzrost produkcji przemysłowej wyniesie w porównaniu z 1951 r. 13,7 proc. W porównaniu z rokiem 1950 produkcja przemysłowa wzrośnie w roku 1952 o 38,1 proc. Jak wiadomo, w końcu okresu pięcioletniego produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 92,3 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Produkcja rolna wzrośnie o 10 proc.

Przewiduje się znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Kredyty przewidziane w 1952 r. dla budownictwa mieszkaniowego wyniosą 3.600 milionów marek.

Obroty handlu zagranicznego wzrosną o 40 proc., przede wszystkim dzięki rozszerzeniu stosunków gospodarczych NRD z krajami obozu pokoju i demokracji. W zakończeniu wicepremier zaznaczył, że w roku 1952 ludność NRD otrzyma o 14 proc. więcej artykułów żywnościowych i artykułów powszechnego użytku niż w roku 1951.

## Nad pomysłem racjonalizatorskim



Podmajstrzy cewlarni Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Zubrzyckiego w Łodzi — Władysław Pawłowski, opracowuje przy cewlarce swój pomysł racjonalizatorski.

## Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ

PARYŻ, 7. II. W dniu 6 lutego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, 19 grudnia 1951 roku przedstawiciel ZSRR J. Malik złożył Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji, proponujący przyjęcie do ONZ wszystkich państw, które złożyły swego czasu wnioski.

W głosowaniu nad rezolucją radziecką sześciu delegatów (w tym delegaci USA i kilku kuomintangowskiej) głosowało przeciwko rezolucji. Przedstawiciele Anglii, Francji i Chile wstrzymały się od głosu. Przedstawiciele ZSRR i Pakistanu głosowali za rezolucją.

W ten sposób blok amerykański ponownie uniemożliwił przyjęcie do ONZ 14 państw, ponieważ w Radzie obowiązuje zasada jednomyślności.

## Burzliwe demonstracje w całych Niemczech zachodnich przeciwko planom reakcji bońskiej

BERLIN, 7. II. W chwili, gdy Bundestag przystąpił do obrad nad projektem ustawy w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej, na całym obszarze Niemiec zachodnich, wzmogły się potężne protesty przeciwko tym zdradzieckim poczynaniom.

nie rozpoczął się proces przeciwko 21 patriotom hiszpańskim, którzy braли udział w walce narodu hiszpańskiego z reżimem kato Francji.

Dziennik stwierdza, że oskarżonym grozi śmierć

CORAZ WIĘCEJ MOTOCYKLI SHL 125

WARSZAWA. W styczniu br. załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli wykonała plan montażu popularnych polskich motocykli SHL 125 w 110 proc.

W Bonn odbyła się burzliwa demonstracja ludności. Mimo, iż Bundestag otoczony był silnym kordonem policji zmotoryzowanej, a po całym mieście krążyły patrole policyjne — przed Bundestagiem zebrało się kilka tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki i potępiały plany Adenauera i politykę wciągania Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego.

Potężna demonstracja protestacyjna młodzieży odbyła się w Wilhelmshaven. W pochodzie niesiono transparenty z napisami, stwierdzającymi, że młodzież zachodnio-niemiecka nie zamierza przedawać krwi w imię obcych interesów.

O podobnych masowych zebraniach i demonstracjach donoszą z Monachium, z Aisford koło Akwizgrana, z Norymbergi, z Duesseldortu, z Hamburga itd.

# BILANS BANKRUTÓW

Od tygodnia w gmachu amerykańskiego ministerstwa wojny w Waszyngtonie toczą się tajne obrady przedstawicieli sztabu amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego. Nie trudno jest domyślić się, co jest przedmiotem konspiracyjnych rozmów sztabowców wojennego sztabu amerykańskiego. Prasa amerykańska przepelniona jest wiadomościami o ruchach wojsk kuomintangowskich w kierunku południowych granic Chin, o wzmocnionych dostawach broni dla imperialistów francuskich w Wietnamie, o nowych bazach w Azji. Otwarcie rozważana jest prasa dolarowej możliwości powrotu „doświadczenia koreańskiego”.

Nie ulega wątpliwości, że stoimy w obliczu nowej prowokacji wojennej imperializmu amerykańskiego, wobec jawnego przygotowania do rozszerzenia agresji w Azji, do nowej awantury wojennej przeciwko Chinom Ludowym.

## Rokowania w Panmundżon

PEKIN, 7.2. — W dniu 6 lutego w Panmundżonie przystąpiono do omówienia sprawy — „proponycji obu stron do rządów różnych zainteresowanych krajów”.

Delegacja koreańsko-chińska wysunęła wniosek, aby obie strony wystosowały do zainteresowanych rządów następującą propozycję:

— W celu zapewnienia pokojowego uregulowania problemu koreańskiego obie delegacje proponują, aby rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej oraz zainteresowane rządy strony przeciwnej wyznaczyły po pięciu przedstawicieli w celu zwołania politycznej konferencji w ciągu trzech miesięcy po podpisaniu porozumienia w sprawie rozbrojenia w Korei. Konferencja ta obejmowałaby następujące zagadnienia:

- 1) Sprawa wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych.
- 2) Sprawa pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.
- 3) Inne zagadnienia, dotyczące pokoju w Korei.

Delegacja amerykańska oświadczyła, że przestuduje uważnie propozycję delegacji koreańsko-chińskiej.

Mylne jednak byłoby mniemanie, że imperializm amerykański rozważa plany nowej awantury wojennej w przewidywaniu o swej potędze i możliwościach sukcesów.

Ze skutków awanturycznej polityki agresji Waszyngtonu zaczynają sobie zdawać sprawę nawet w kręgach imperialistycznych USA. Kilka dni temu b. prezydent USA, Hoover, wygłosił przez radio przemówienie, w którym znalazły się bardzo ponure akcenty na ten temat.

Hoover, nie wyrzekając się wcale polityki imperializmu, zmuszony był stwierdzić, że pomimo wysiłków propagandy amerykańskiej, w Europie zachodniej nie udało się rozpaść hysterii wojennej, że miliardy dolarów, rzuconych na uzbrojenie europejskich członków paktu atlantyckiego, nie przyniosły upragnionych dywizji, że w południu Azji i na Środkowym Wschodzie obserwujemy „przegrupowanie sił”, a nacjonalistyczne siły w Azji „rozpalają pożar rewolucji przeciwko Zachodowi”. Dalej Hoover stwierdza, że nie udało się Stanom Zjednoczonym usunąć „odwiecznych różnic zdań i poglądów” wśród krajów zachodniej Europy, a wreszcie b. prezydent USA z melancholią konstataje, że dotychczasowa polityka USA doprowadziła Stany Zjednoczone do „złotej inflacji”, a jej dalsze prowadzenie „zmniejszy poziom życia milionów amerykańskich rodzin”.

Wystąpienie Hoovera nie jest odosobnionym krzykiem rozpaczy starzejącego się imperialisty nad rozbitym garnkiem chorobliwych nadziei imperializmu amerykańskiego.

Waszyngtoński dziennik „Times Herald” wydrukował wypowiedź amerykańskiego „inspektora” Europy, Me Beina, który przyznał, że ludność Europy zachodniej wcale nie obawia się

„agresji ze strony Związku Radzieckiego”, a polityka Waszyngtonu ponosiła klęskę; na sojusznikach z bloku atlantyckiego polegać nie można.

Pismo „Magazine of Wall Street” stwierdza, że nie można „nie odczuwać pogorszenia się naszych (tj. amerykańskich) warunków (tj. politycznych) nie tylko w stosunku do naszego przeciwnika komunistycznego, lecz również w naszych stosunkach z przyjaciółmi i sojusznikami”. Reakcyjne pismo „New York World Telegram and Sun” pisze, że „w walce o duszę ludzkiej Zachód (tak oni nazywają agresywny blok atlantycki — przyp. J. W.) poniosł w ROKU 1951 KŁĘSKĘ”. Członek partii Trumana, przedstawiciel stanu Massachusetts w kongresie, John Kennedy, po powrocie z podróży „naokoło świata” oświadczył, że „na Środkowym Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej „stosunek do Stanów Zjednoczonych i mocarstw zachodnich zmienił się i stał się wrogim”.

Wszystkie przytoczone przez nas opinie pochodzą wyłącznie z kół imperialistycznych USA i z pewnością nie odzwierciedlają ładunku nienawiści, jaką w milionowych masach ludności krajów zwalczanych przez USA wzbudza agresywna, wojenna polityka amerykańskiego imperializmu. Znały reakcyjne publicysta amerykański i tuba prasowa tego imperializmu, Walter Lippman usiłuje zanalizować w łamach „Wall Street Journal” przyczyny tych klęsk.

Przeżył on twierdzeniem niektórych kongresmenów, którzy są zdania, że zawiniła „zła propaganda Waszyngtonu. „Flaszką naszej reklamy w zakresie polityki zagranicznej — pisze Walter Lippman — nie jest związek z organizacją reklamy, lecz z jakością towaru... Żadna reklama nie pomoże sprzedać ZŁEGO TOWARU”.

Na tym polega sedno rzeczy. Imperializm amerykański usiłuje przedstawić swe przygotowania wojenne jako drogę do pokoju, którego pragnie cała ludność. Oczywiście, że milionowe masy na całym świecie poznały się na towarze po-

drobionym, nieswieżym, zalutującym zgnilizną faszyzmu i fetorem pobojowisk. I stąd fiasko planów wojennych Waszyngtonu.

A jednocześnie milionowe masy na całym świecie wyciągają ręce do zdrowie, realnych, konkretnych i szczerych propozycji pokojowych Związku Radzieckiego i całego obrotu pokoju.

Magnaci z Wall Street, którzy dyrygują polityką amerykańską, zagrożeni utratą swych krwawych źródeł dochodu, go towsia na „ryzyko” podpaleń świata w którymkolwiek punkcie globu ziemskiego — w Azji, na Środkowym Wschodzie czy w Afryce — byleby nie przerwać złotonośnego potoku zysków wojennych. I dla tego właśnie podwadni im sztabowcy atlantyccy od tygodnia tajnie obradują w Pentagonie.

Ale w świetle nawet własnych ocen kół imperialistycznych ta polityka awanturnictwa wojennego nie wróży imperialistom amerykańskim niczego, prócz katastrofy. Każde zamknięcie kiedyś trzeba zamknąć, kiedyś trzeba podsumować i obliczyć, czy przyniosł zyski czy straty. Bilans imperialistów amerykańskich zapowiada oczywiste i niewątpliwe bankructwo.

J. W.

# ROZMAWIAMY o Konstytucji

## Na wieczne czasy powrócili do Polski

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawliwych granicach. Na wieczne czasy powrócili do Polski Ziemię Odzyskaną”.

Oto co mówi o naszym powrocie nad Odrę, Nysę i Białyk wielka karta wolności narodu polskiego, projekt nowej Konstytucji.

Nova Polska żyje i rozkwita w sprawliwych granicach, które są gwarancją wewnętrznego i międzynarodowego pokoju.

Powróciwszy na Ziemię Odzyskaną nadalśmy życiu tych ziem nową treść. Tam, gdzie panoszył się junkier pruski i baron węglowy, wyszukujemy taniej polską siłę roboczą w kopalniach i na folwarkach — budujemy dziś nowe formy życia zbiorowego, oparte o te zasady, które dziś spreeczowane zostały w projekcie nowej Konstytucji.

Robotnik, który odbudował zniszczone przez hitlerowców fabryki Wrocławia, Zielonej Góry, Górzowa, który uruchomił stożce gdańskie i szczecińskie, rolnik, który stworzył dolnośląskie wzorowe spółdzielnie produkcyjne, naukowiec, wiążący teorię z praktyczną pomocą dla wsi podwrocławskiej — ta milonowa armia bojowników o polskość na Zie-

miach Odzyskanych rzuciła fundament pod budowę socjalizmu na ziemi, która niegdyś była arsenałem agresji najżarliwszego z imperializmów europejskich.

Naród polski nawiązał stosunki szczerzej przyjaźni z Niemiecą Republiką Demokratyczną, z naszymi sąsiadami zza Nysy i Odry. Zgorzelec i Frankfurt nad Odrą — były świadkami zbratania się demokratów polskich i niemieckich. Przez rzeki graniczne rzucane zostały mosty porozumienia.

Dlatego też każdy mieszkaniec Ziemi Odzyskanych z głębokim wzruszeniem i zrozumieniem przeżywa końcowe postanowienia wstępu do projektu Konstytucji, mówiące, że Polska dąży do:

„...Zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z milującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego”.

## Musimy lepiej wykorzystać potężną broń przeciw biurokracji i kumoterstwu

BIUROKRACYZM I BEZDUSZNOŚĆ NALEŻY ZWALCZAĆ. ALE JAKI? „PROWADZI DO TEGO JEDYNA DROGA, T.J. ORGANIZOWANIE KONTROLI OD DOŁU, ORGANIZOWANIE KRYTYKI MİLIONOWYCH MAS KLASY ROBOTNICZEJ PRZECIWI BIUROKRACYZMOWI NASZYCH INSTYTUCJI, PRZECIWKO ICH BRĄKOM, PRZECIWKO ICH BŁĘDOM”.

W ten sposób mówił Józef Stalin na zjeździe Komсомоła, a słowa te mają i w nas tę samą świeżość i aktualność.

Rok temu uchwała KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów dała polskiemu masom ludowym potężne narzędzie kontroli aparatu administracyjnego w postaci składeń skarg, zażaleń i krytyki prasowej. Cel tej uchwały był jasny: usunięcie bariery, która bezduszność, biurokracyzm i kryjący się za tym często wróg klasowy, chciałyby wnieść między obywatelami a organami władzy państwowej.

Uchwała najwyższych władz państwowych dała każdemu obywatelowi prawo domagania się, by uczyniona mu krzywda została jak najszybciej naprawiona. Czy pracujący z tego prawa korzystają? Owszem, ale w zbyt małym zakresie. Dzieje się to często dlatego, że uchwały nie wszędzie jeszcze w należyty stopniu dotarły, a znaczenie ich nie wszędzie zostało dostatecznie docenione. Dlatego też pilnym zadaniem Rad Narodowych jest jak najszersze rozpogowanie uchwały o skargach i zażaleń w ten sposób, aby nie było człowieka w naszym województwie, który by nie rozumiał jej znaczenia, podkreślonego tak dobitnie w art. 73 projektu Konstytucji Polski Ludowej, w którym powiedziane jest wyraźnie:

„Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów Państwa ze skargami i zażaleńmi. Skargi i zażaleńia obywateli winny być rozpatrywane i zależać szybko i sprawliwie. Winni przewlekania albo przezwijający bezduszny i biurokracyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli, połączani będą do odpowiedzialności”.

Ocena pracy poszczególnych prezydiów rad narodowych w naszym województwie dokona na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji w WRN pozwala stwierdzić, że rozpatrywanie skarg i zażaleń nie zajmuje u nas jeszcze należytego miejsca. Bezsprzecznie istnieje osłabienie. Wiele spraw załatwiono pozytywnie. Wskazują na to najlepiej dane cyfrowe. W Kutnie rozpa-

trzone 450 różnych skarg i zażaleń, w PRN w Piotrkowie — 454, podobnie w Pabianicach, Wieluniu i innych miastach powiatowych.

Wyraźnie stwierdzono jednak, iż wiele istnieje przy tym jeszcze wygodnictwa, biurokracyzmu i bezduszności. W Piotrkowie np. leży 69 spraw przeterminowanych, w Pabianicach — 72. Niedociągnięcia są i w innych miejscowościach.

Specjalnym przykładem biurokracycznego załatwiania skarg obywateli jest sprawa Leokadii Michniewicz. 16 kwietnia ub. r. poskarżyła się ona Prezydium PRN w Łasku na złe potraktowanie jej przez pracownika wy-

działu finansowego. Prezydium przekazało sprawę do sędziarstwa... kierownikowi tego właśnie wydziału finansowego. Przesłuchał on Michniewiczową, odnośnego urzędnika, pracowników wydziału jako świadków i jako osobliście zainteresowanych orzekł, oczywiście, że wina leży po stronie skarżącej i że jej zachowanie jest przestępstwem i s art. 128 KK kwalifikuje się do sądu.

Jasnym jest, że tego rodzaju załatwianie spraw nie wzmacnia autorytetu władzy państwowej i nie wzbudza doń zaufania obywateli.

Musimy przecież pamiętać, iż u podstaw właściwego wykonania uchwały o skargach i zażaleńiach oraz osłabienia stąd korzyści dla całego Państwa leży winna świadomość każdego obywatela, że słuszna sprawa zawsze u nas zwycięży i że jest ona silniejsza od każdego zblokowanego kumoterstwa czy biurokracyzmu.

## Z naszego obserwatorium

# Gdzieś na Korei...

Amerykańskie czasopismo poświęcone wiedzy o chrześcijaństwie, „Christian Science Monitor”, przytacza opis działalności pewnego patrolu wojsk USA w mroźny dzień styczniowy roku 1952

„Patrol zatrzymuje się przed nędzną chatką. W lepiance mieszka rodzina koreańska: kobieta, starzec w agonii i chora dziewczynka.

Zawiadomiono kobietę, iż pozostawia się jej 10 minut czasu na zebranie swych rzeczy i opuszczenie chaty. Rozpoczyna się gorączkowa krzątanina. Starzec straszliwie jęczy w chwili, gdy kładą go na nosze. Chora dziewczynka wybuchła płaczem.

Kobieta przywiązuje sobie dziecko do piersi, a pościel kładzie na głowie. W kwardrans później wszyscy znajdują się już na drodze. Dowódca plutonu spokojnym ruchem podkłada pod chatę zapalającą bombę. Patrol rusza w drogę. Są w połowie drogi, gdy rozbrzmiewa rozkaz „Spocznij”. Umarła mała dziewczynka. Wykopują płytki grób i chowają ciało zmarłej. Stary jeszcze żyje, lecz ledwie oddycha.

Bomby zapalające rzucone na inne zgrupowanie chat do-

konują swego dzieła. W oddali widać stopy dymu. To jest jeszcze dość ludzki sposób. Są inne, w czasie których ludzie giną, czogając się po ziemi”.

Czasopismo zamieszcza też opis pewnego obozu, nadmieniając, że należy on do „lepszych”. W budynku, w którym umieszczono więźniów, nie ma okien ani drzwi. Gązleniędzie otwory zatkało się mą. Większość więźniów leży pokotem na korytarzach. Wielką zaletą budynku jest to, iż posiada dach. Jest natomiast straszliwie przepełniony. W izbie o 33 metrach kwadratowych przebywa 27 więźniów. Wszędzie widać bosa dzieci w lekkich sukienkach lub bieliznie. W całym obozie jest tylko jedna studnia i odczuwa się wielki brak wody.

Chrześcijańskie czasopismo, aby nie drażnić uczuć swych czytelników, wybrało oczywiście tylko bardziej „ludzkie” opisy nieszczęścia wsi koreańskiej czy też obraż obozów śmierek.

Cynizm pewnych sfer mieniących się „chrześcijańskimi” budzi odrazę milionowych mas katolików w całym świecie, którzy inaczej pojmują „wiedzę chrześcijańską”, niż amerykańskie pismo „Christian Science Monitor”.

## Uchwała Zarządu Głównego Nauczycielstwa Polskiego

■ Udział nauczycieli w popularyzacji projektu Konstytucji ■ Związkowe komisje produkcyjne ■ Kluby nauczycielskie ■ Praca polityczno-wychowawcza na wsi ■ Zagadnienia bytowe

WARSZAWA, 7. II. — Zarząd Główny Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego podjął na plenarnym posiedzeniu uchwałę, która stwierdza, że przeniesienie postanowień projektu Konstytucji do świadomości uczącej się młodzieży oraz spopularyzowanie jego treści w społeczeństwie należy do najważniejszych zadań nauczycielstwa.

## Ustawy wyjątkowe w Egipcie

PARYŻ, 7.2. — W Egipcie wprowadzono nowe ustawy wyjątkowe dające policji i prokuratorowi prawo działania bez jakiegokolwiek ograniczeń przewidzianych przez zwykłe ustawodawstwo.

Zgodnie z tymi rozporządzeniami — pisze dziennik „Al Mysri” — ludność egipska pozbawiona jest podstawowych praw obywatelskich.

## ZMP-owcy — maszyniści z Karsznic przejechali na parowozie 130 tys. km bez naprawy

Drużyny parowozowe stacji Karsznice, złożone z ZMP-owców maszynistów: Henryka Bączkowskiego, Romana Andruszewskiego i Bolesława Urnego oraz pomocników maszynistów: Sylwestra Cieślawicza, Władysława Milewskiego i Jerzego Szczerbowski, podjęły w lutym 1951 r. zobowiązanie przejechania na parowozie towarowym TY 246-76

Uchwała poleca utworzenie przy wszystkich ogniwach związkowych komisji produkcyjnych, które wspólnie z ośrodkami kształcenia i doskonalenia kadr służyć będą nauczycielstwu radą i pomocą w pracy.

Uchwała zaleca organizowanie świetlic i klubów nauczycielskich, wieczorów dyskusyjnych, w szczególności rozwinięcie masowej pracy polityczno-wychowawczej na wsi. Instancje związkowe są zobowiązane do zorganizowania pracy oświatowej wśród nauczycieli wiejskich z zakresu najnowszych osiągnięć w

## Powstaje pierwsze w Polsce miasto dzieci

W Podgrodzie w pobliżu Nowego Warpna nad Zalewem Szczecińskim, rozpoczęto budowę pierwszego w Polsce miasta dzieci.

Miasto dzieci wyposażone zostało w osiedla mieszkaniowe, ośrodki Jordanowskie, świetlice, stołówki, warsztaty, magazyny i kuchnie. Oprócz centralnej świetlicy z teatrem i kinem na 700 miejsc, do dyspozycji dzieci oddana zostanie biblioteka i czytelnia czasopiśmi.

Wielką atrakcją będzie prawdziwa kolejka wąskotorowa o trasie długości 3 i pół kilometra oraz urząd pocztowy, obsługiwane wyłącznie przez dzieci i młodzież w wieku od 7 do 14 lat. „Wesołe miasteczko” zapewni wiele atrakcyjnych rozrywek.

Nad miastem dzieci roztoczy stała opiekę młodzież ZMP-owska. Ośrodek czynny będzie przez cały rok.

dziedzinie wiedzy rolniczej, by ułatwić nauczycielstwu udział w walce o podniesienie wydajności pól.

Instancje związkowe są zobowiązane do udzielania wszelkiej pomocy przy organizowaniu kursów języka rosyjskiego dla nauczycieli i do systematycznej kontroli nad odbywającymi się już kursami.

Uchwała zobowiązuje również zarządy instancji związkowych do zwrócenia baczniejszej uwagi na zagadnienia socjalno-bytowe i skuteczne rozwiązywanie trudności w życiu mas nauczycielskich, szczególnie na wsi.

Być ono urządzone na wzór słynnego Arteku nad Morzem Czarnym.

Miasto dzieci wyposażone zostało w osiedla mieszkaniowe, ośrodki Jordanowskie, świetlice, stołówki, warsztaty, magazyny i kuchnie. Oprócz centralnej świetlicy z teatrem i kinem na 700 miejsc, do dyspozycji dzieci oddana zostanie biblioteka i czytelnia czasopiśmi.

Wielką atrakcją będzie prawdziwa kolejka wąskotorowa o trasie długości 3 i pół kilometra oraz urząd pocztowy, obsługiwane wyłącznie przez dzieci i młodzież w wieku od 7 do 14 lat. „Wesołe miasteczko” zapewni wiele atrakcyjnych rozrywek.

Nad miastem dzieci roztoczy stała opiekę młodzież ZMP-owska. Ośrodek czynny będzie przez cały rok.

# Sluszna inicjatywa

W Centrali Spółdzielni Inwalidów w Łodzi, podobnie jak w wielu innych instytucjach, redagowana jest gazeta ścienna, w której m. in. ukazują się krytyczne uwagi do dotyczącej działalności podległych placówek.

W związku z powyższym dyrekcja CSI w Łodzi wydała zarządzenie, zobowiązujące do udzielania komitetowi redakcyjnemu pisemnych wyśwień o sposobie załatwienia omawianych w gazecie bolączek.

Oto przykład właściwego pojmowania współpracy dyrekcji zakładu pracy z komitetem redakcyjnym gazетки ściennej. Sluszna inicjatywa dyrekcji CSI winna znaleźć li czanych naśladowców.

## O najlepszą stołówkę akademicką

Stołówki akademickie stawa się specjalną troską PSS. Ostatnio Dział Zbiorowego Żywności PSS Łódź-Zachód dążąc do podniesienia usług stołówek akademickich na jak najwyższy poziom postanowił wezwać wszystkie stołówki akademickie w pionie ZSS do współzawodnictwa o tytuł najlepszej w Polsce.

# Starość wolną od trosk

gwarantuje obywatelom **KONSTYTUCJA**

Pozostało mi tylko jedno — zebrać — myślał przed wojną niedojrzały, rozpaczony inwalida lubniejący do pracy starzec. W okresie, gdy pracy i chleba brak było nawet dla młodych i zdrowych, niejednokrotnie nie było innego wyjścia.

Obecnie każdy starzec lub inwalida ma zapewnioną opiekę państwa. Gwarantuje mu ją 60 artykuł projektu Konstytucji, który mówi, że „obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”.

W Łodzi ze stałej pomocy państwa korzysta 800 osób niezdolnych do pracy, a drugie tyle znajdujące w domach opieki czy zakładach specjalnych.

Wydział Pracy i Opieki Społ. przy Prezydium RN dokłada wszelkich starań, aby przebywającym w domach czy zakładach zapewnić jak najlepsze warunki bytu.

Dużą uwagę zwraca się na zapewnienie tym ludziom odpowiedniego dla ich wieku i możliwości zajęcia. Oczywiście, że udział w zajęciach jest dobrowolny i że nie zawsze uczestniczą w nich wszyscy pensjonariusze. Dają one jednak pracującym wiele zadowolenia, zwłaszcza gdy po pewnym czasie pracujący dochodzą do wprawy i wyrabiają, coraz sprawniej przedmioty codzien-

nego użytku jak torebki, swetry, wkładki do butów itp.

Zdarzają się jednak wypadki, że Centrala Spółdzielni Inwalidzkiej zwleka z przysianiem surowca nieraz po kilka tygodni i pensjonariusze nie wiedzą wtedy co zrobić z czasem, zwłaszcza w sezonie zimowym.

Oprócz domów opieki i zakładów specjalnych, które są w zasadzie ośrodkami zamkniętymi, przy ul. Narutowicza 114 istnieje ponadto internat dla pracujących inwalidów.

W bieżącym roku Wydział Pracy i Opieki Społ. projektu jeszcze dalsze zwiększenie ilości miejsc we wszystkich zakładach, co pozwoli umieścić w nich dalszych inwalidów i starców.

## NOTATNIK ŁÓDZKI

Każda kobieta powinna umieć szyć. Która więc tego dotychczas nie umie, może zapisać się na kurs kroju i modelowania, zorganizowany przez ŁK Dzielnic Górna Prawa, ul. Wólczańska 216.

Artyści warszawscy wystawiają dziś o godz. 19 w sali MDK ul. Moniuszki 4 „Wodewil warszawski”. Bilety do nabycia w MOI, ul. Piotrkowska 104, dla członków Zw. Zaw. 50 proc. zniżki.

Uwaga, absolwenci Wydz. Prawa UL z 1950-51 r. w dniu 11 bm. o godz. 17.15 w auli przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie organizacyjne z okazji ukończenia studiów. Obecność obowiązkowa.

Przewodniczący kół LPZ zbierają się dziś o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78.

## Projekt masowej zbiórki obierków dla rolników hodowców

Na ostatniej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Południe, sekretarz sesji, prof. Hilarowicz, jako wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa Rady zgłosił w jej imieniu projekt zorganizowania na wielką skalę powszechnej zbiórki obierków od ziemniaków na terenie Wielkiej Łódzi celem dostarczenia ich rolnikom z obszaru miasta jako cennej paszy. Akcja ta byłaby możliwa przy czynnym współdziałaniu Zakładu Oczyszczania Miasta i komitetów blokowych. Według prowizorycznego obliczenia marnuje się o-

becnie na terenie Łodzi dziennie do kilkudziesięciu ton obierków.

### Na narty



Fot. Andruszkiewicz  
Kostium narciarski, w którym będziemy mogli zdobywać szczyty gór w przyszłą zimę. Spodnie wykonane są z granatowej gabardyny, bluza z niebieskiego dreluchu. Kaptur przycumowany do bluzy. W pasie bluza ściągająca na gumę. Zaznaczyć trzeba, że do tych samych spodni będziemy mogli dobrać — wedle gustu — także innego rodzaju bluzy czy wiatrówek wykonane z welvetu. Te wszystkie modele zatwierdzono bowiem ostatnio do produkcji na III kwartał br.

**PIĄTEK 8 LUTY**  
DZIS  
Jana  
JUTRO  
Cyryla, Apolonii

### WAZNE TELEFONY

Kom. Miejska MO 253-80  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

### DYZURY APTEK

A. S. nr 13 (Obr. Stalin-gradu 15), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 16 (Jarcza 33), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskiego 64), A. S. nr 26 (Kopernika 26), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 8).

A. S. nr 41 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY  
Dziś dyżuruje cała doba Szpital im. dr. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34.

### CO? GDZIE? KIEDY?

- TEATRY**  
NOWY (Wętkowskiego 15) nieczynny  
WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27-29) g. 19 „Siu ga dwóch panów”  
POWSZECHNY (Obr. Stalin-gradu 21) g. 19 „Grzesznie bez winy”  
ZYDOWSKI (Wętkowskiego 15) nieczynny  
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekle”  
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raj”  
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmacka”  
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Depsza choinkowa”  
WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM” (Poludniowa 11) g. 19 „Paluszka”, przedst. zamknięte.
- KONCERTY**  
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny. Dyryguje Arnold Rezier.

### REKORD (Rzgowska 4)

- „Parada nartowców”, dod.  
„Zimowe mistrzostwa Zrzezeń”, g. 18, 20, dozwo- lony od lat 14.  
ROBOTNIK (dla młodz.) (Kilińskiego 176) „Zwariowane lotnisko”, dod.  
„Twardość Szyszki”, g. 17, 19.  
ROMA (Rzgowska 82) — „Szalony lotnik”, g. 18, 20.  
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Konstanty Zastrow” dod.  
„Chrońmy zdrowie”, g. 18, 20, dozow. od lat 12.  
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „W dni pokoju” dod.  
„W kraju socjalizmu” nr 6-51 g. 18, 20 dozow. od lat 12.  
SWIT (Bałucki Rynek) „Smiali ludzie”, g. 18, 20 dozow. od lat 7.  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Potępiecy”, g. 16, 18, 20, dozow. od lat 16.  
WISLA (Przejazd 1) — „Grzesznicy bez winy”, g. 16, 18, 20, dozow. od lat 16.  
WOLNOSC (Napiórkow- skiego 16) „Zaloga”, g. 16, 18, 20, dozow. od lat 12.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Skandal w Clochemerle”, dod.  
„Czy wściele, że...” nr 2-51 g. 18, 20, dla młodz. niedozw.

## Między „czwórka” a „piątka”

Sesja w pełni. Ilość studentów przystępujących na poszczególne uczelniane egzaminów i egzaminów nie-mal 100-procentowa. Również i wyniki kolokwiów w pierw-szych dniach sesji potwierdza- ją iż jest ona inna, niż dotych- czasowe. Lepsze przygotowani- e studentów jest niewątpli- we.

A oto kilka szczegółów z sesji w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej:

Licząca 25 osób grupa „B” z II r. matematyki złożyła kolokwium z marksizmu na „czwórki” i „piątki”. Na III r. polonistyki na 28 osób zdają- cych egzamin z dydaktyki — wyniki podobne. Zdająca w tej grupie Jadwiga Liberman-Węgrzyńska po otrzymaniu „piątki” z egzaminu zorganizowała pomoc dla kolegów z młodszych lat. Będzie z niej dobry pedagog!

A to im się udało — mówili niektórzy studenci II r. Wydziału Filozoficzno-Społeczne- go U. Ł. gdy wykładowca pro- wadzący zajęcia z ekonomii politycznej oznajmił, że Bugaj- ski i Januszek zwolnieni są z obowiązku przystąpienia do kolokwium w zimowej sesji. Wcale im się nie udało, a decyzja wykładowcy nie była ani rzeczą przypadku ani szczęścia. Albowiem w czasie ćwiczeń wymienieni studenci opapanowani przedmiotem, że można im było wpisać „piątki” bez konieczności egzaminowa- nia.

Doskonale zorganizowana jest sprawozdawczość w Wyż- szej Szkole Ekonomicznej. Przedstawiciele Wydziału Nau-

ki KU ZSP codziennie rano otrzymują od starostów poszczególnych grup wykazy stu- dentów, którzy przystąpili do egzaminu wraz z osiągniętymi przez nich wynikami. Umożli- wia to udzielenie natychmiast- owej pomocy w nauce kole- gom słabszym, daje gwarant- cję, że ten kto otrzymał stopie- niej niedostateczny, nie pozost- aże bez opieki. Gazetka „Z frontu kolokwiów” codziennie informuje o wynikach egzami- nów — chwali i gani — speł- niając rolę bardzo pożyteczną.

## 80 nowych drzew w parku Staremiejskim

Pomimo trwającej zimy, roboty przy zadzewianiu parku Staro- miejskiego posuwają się naprzód. Wysadza się 15-20-letnie klony, jawory, lipy, wiazy i dęby. Ogó- lem wysadzone tutaj ostatnio ok. 80 drzewek.

### REFLEKTOR ŁÓDZI

**AMATOR KSIĄŻKI UWAG**  
Bardzo brzydko zachowali się przed kilku dniami bywalcy Muzeum Przyrodniczego w Parku Sienkiewicza. A właści- wie nie bywalcy, a jakis by- walec. Spodobała mu się mia- nowicie książka zyczeń i u- wag Muzeum. Tak mu się spo- dobała, że nie mógł się z nią rozstać. I zabral ją ze sobą do domu.

I — choć książka nie przed- stawiała wielkiej wartości ma- terialnej, — wyrzucił tym — Muzeum dużą stratę (były w niej przecież zawarte cenne uwagi) — a sobie naprawdę duży wstyd.

**DOSIEGO!**  
Szczęśliwego nowego roku życzy (w dalszym ciągu) swym klientom sklep PSS nr 174, dużym plakatem u- mieszczonym na okładzie wy- stawie. Nie wiadomo tylko czy 1952, czy też 1953. Bo je- żeli tego pierwszego — to tro- chę za późno, a jeśli tego dru- giego — to chyba trochę za- wczesnie.

**BEZ WODY**  
Kochany Reflektorku! Bła- gami cie wpływ na to, by w zbiorniku na wodę w naszym domu „załatano” nareszcie azjuru. Bo przez nią to już bli- sko rok nie mamy wody.

Strapieni mieszkańcy domu przy ul. Struga 37 (32 podpisy)  
Uprzejmie prosimy ZBM w imieniu mieszkańców domu o zainteresowanie się tą sprawą.

## Poszukiwani pracownicy

- 2-ch techników do działu głównego mecha- nika zatrudniam Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tuszczone w Łodzi, ul. Ciasna nr 21a. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 442-K
- 2 mechaników do obsługi maszyn do szycia, 3 mechaników do maszyn obuwniczych spo- dowych (siekacz-szyfciarki), 2 elektryków do obsługi silników elektrycznych, 1 kowala narzędziowego, 1 tokarza-slusarza, 1 blacha- rza, 1 instalatora wodno-parowego, 1 bry- gadiera warsztatowego, robotników transpor- towych i gospodarczych zatrudnia natch- miast Łódzkie Zakłady Obuwia, Łódź, ul. Wól- czańska nr 12. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, tel. 186-78. 452-K
- 2 kreślarzy, inżyniera - mechanika ewent. technika - mechanika zatrudnia natchmiast Zakłady Uszczelnień i Wyróbów Azbestowych „Azbest”, Łódź, ul. Sucha 8-10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godz. od 8-15. Warunki do omówienia. 458-K
- Konstruktorów, tokarzy, slusarzy, hydraulic- ków, elektryków i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Obu- wia Gumowego, Łódź, ul. Limanowskiego 156. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Per- sonalny. 463-K

Monterów - slusarzy, pomoc fachową do montażu maszyn włókienniczych, kierownika planowania, głównego technologa, sprząta- kę i robotników transportowych zatrudni- am Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych, Łódź, Wodna 22 (wejście Ziota 1). 453-K

## Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**  
Dr BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11-14, Zielona 3. (1735-G)  
Dr KOWALSKI specjalista skórno weneryczne 4-7 Piotrkowska 175.  
Dr BIBERGAL skórno, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269-95.  
Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce, przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35  
Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, aku- szerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 4-6 (1499-G)  
Dr MARKIEWICZ specja- lista, skórno weneryczne, mocznopłciowe Piotrkow- ska 109-6
- Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 4-6, Kilińskiego 132. (1659-G)  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórno, picie- we (zaburzenia) Piotrkow- ska 14 czwartą, siódma.  
Dr ZAURMAN specjali- sta skórno weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2  
Dr CHECIŃSKI skórno- weneryczne 4-7, Piotrkow- ska 157 (1509-G)  
Dr KUDREWICZ specja- lista weneryczne, skórno 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 106 (1518-G)  
**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAM maszynę „Singera Zyg Zak” zwy- kłą, Poznańska 5, m. 33.

**NAPRAWY** radioodbiorników specjalność odbior- niki wysokiej klasy. Kor- ralezyk, Piotrkowska 224. NSU 500 cm sześć, stan idealny sprzedam. Łódź, Ogrodowa 28 sieni 4 m. 11 od 15 do 21. (1662-G)

**KUPIĘ** maszynę kłęb- czarkę jedno-wrzeciono- wą i-my „Perla”. Ofer- ty kierować Bydgoszcz Jeźnicka 24 Elżbieta Chmu- ra. (6158-G)

**KUPIĘ** kuchenkę gazową Piotrkowska 19, m. 2 dentytka. (1643-G)

**KUPIĘ** każdą ilość okud- blanych do sznurowa- deł Łódź, Narutowicza 12, m. 3, front i p. Skrobek.

**ZAOFIAROW. PRACY**  
WSPÓLNIKA poszukuje branzyste kwiaciarni. In- ne propozycje. Oferty Pr- asa Piotrkowska 104a „Ru- chliwy punkt”. (1663-G)

**POSZUKUJE** uczelnej o- soby do sprzedaży w klo- sku wyróbów tytonio- wych. Zgłaszać się od- godz. 10 do 20 Al. Ko- ściuszki 41, m. 21. (1677-G)

### LOKALE

- POSZUKUJE** solidną stu- dentkę lub uczennicę do wspólnego pokoju. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Śródmięście”. (635-G)
- MŁODY** poszukuje pomie- szczenia niekrepującego. Oferty Prasa Piotrkow- ska 104a „Kolorysta”.
- ZAMIENIĘ** pokój (Tu- szyn Las) blisko tramwa- ju na pokój w Łodzi. Oferty Prasa, Piotrkow- ska 104a „114”. (1561-G)
- ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią, wygodny na 1 po- kój, kuchnia, wygodny. Of-erty Prasa Piotrkowska 104a „Wygody”. (1577-G)
- POSZUKIW PRACY**  
**BILANSE**, prace zlecane w zakresie księgowości przyjmuje zespół rutyno- wanych księgowych. — Zgłoszenia „Prasa” Piotrkowska 104a pod „Zespoł”. (1667-G)  
**NAUKA I WYCHOW.**  
**MASZYNOPISANIA**, ste- nografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenogra- fów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkow- ska 83. (1608)
- ZGUBY**  
ZGUBIONO karty mel- dunkowe Henryk Wi- śniewski H-1 13765, Jadwi- ga Wiśniewska H-I 13758.  
ZGUBIONO mufkę kara- kulową. Znalazca otrzy- ma pełną jej wartość. Po- łudniowa 5-29 Laszew- ska. (1785-G)

- ZGUBIONO kartę mel- dunkową na nazwisko Danielczuk Bolesław.
- ZGUBIONO kartę mel- dunkową nr 4681 Ryszard Pawłowski. (1521-G)
- ZGUBIONO kartę mel- dunkową nr 18190 -H-VII nazwisko Kazimierz Tom- czak. Piotrkowska 182, m. 13. (1517-G)
- ZGUBIONO kartę mel- dunkową na nazwisko Ja- dwiga Elchnor Gościńska 15, m. 1 (1515-G)
- SKRADZIONO kartę mel- dunkową, kartę II reje- stracji wojskowej. Hen- ryk Kopa Władzewska 1.
- ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. Teresa Studzińska, Włodzimierska 17. (1512-G)
- ZGUBIONO papiery fir- mowe na Dworcę Fabrycz- nym. Uczelnię znalazła zechce zwrócić Central- ny Zarząd Skupu Łódź, Sienkiewicza 9 (1534-G)
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Maria Michal- ska Łódź, Ryńska 10-65. (1527-G)
- UNIEWAZNIA się skra- dzione 2 pieczątki sklepu MHD 219, Więtkowskie- go 19. (1527-G)
- ZGUBIONO kartę mel- dunkową na nazwisko Zwiaryczewska Józefa, zam. Łódź 12 Starogardz- ka 30. (156-PG)

Pamiętaj o terminie wykupienia zamówionego losu XX LOTERII PIENIĘŻNEJ



## Notatnik sportowy

**KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI** Nożnej przy LKKF przeprowadziło kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Na 45 kursantów 22 zdało egzamin z wynikiem dostatecznym. Już w marcu młodzież sędziowska będą mogli wykazać się zdobytymi wiadomościami na boiskach.

**10 BM. NA TERENIE CAŁEGO** WOJEWÓDZTWA łódzkiego odbywać się będą zawody strzeleckie.

### Kolejarz-AZS 42:41

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej spotkały się warszawskie drużyny **KOLEJARZ I AZS**.

Zwyciężył niespodziewanie Kolejarz 42:41 (23:25). Przez cały czas gry prowadzili akademicy. Dopiero w ostatnich minutach Kolejarz wyrównał na 40:40, a następnie z rzutów osobistych zdobył 2 pkt. i grał już tylko na utrzymanie wyniku.

### Włókniarze grają z Ogniwem (Kr.)

Koszykarze łódzkiego Włókniarza w nadchodzącą niedzielę rozegrają w Krakowie z miejscowym Ogniwem mecz o mistrzostwo ligi.

Druga drużyna łódzka — Spółnia w niedzielę nie będzie miała meczu ligowego. Pretendent do zdobycia tytułu mistrzowskiego zechce niewątpliwie wolny termin wykorzystać na sumienny trening.

### Hokeiści Gwardii (Bydgoszcz) w Łodzi

Włókniarze dokładali wszelkich starań by móc sprowadzić na 10 bm. drużynę hokejową Gwardii z Bydgoszczy. Niestety, bydgoszczanie na niedzielę nie mogli do nas przyjechać i zobowiązali się z Włókniarzem rozegrać spotkanie w poniedziałek, 11 bm.

Mecz odbędzie się na lodowisku przy Al. Unii o godz. 18.

## Węgry-Anglia 5:4

W Bombaju zakończyły się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym.

W grupie męskiej do finału przeszły drużyny Węgry i Anglia. W meczu finałowym Węgry pokonały Anglię 5:4, zdobywając tytuł drużynowego mistrza świata. Pingpongiści węgierscy, którzy od dawna należą do najlepszych na świecie, zdobyli tytuł mistrzowski w

W zawodach tych weźmie udział przede wszystkim młodzież zorganizowana w hufcach SP gminnych, fabrycznych, szkolnych i miejskich. Ponadto udział w zawodach brać może młodzież niezorganizowana. Po tych pierwszych zawodach odbędą się następnie dalsze eliminacje, aż do wyłonienia mistrzów województwa.

**W ZGIERZU ODBYŁY** się propagandowe zawody z udziałem Budowlanych z Łodzi, oraz szkolnych drużyn Zgierza. W piłce siatkowej Liceum Adm.-Handlowe z Zgierza wygrało z Budowlanymi (L) 2:0, a Liceum Pedagogiczne pokonało Liceum Adm.-Handlowe 2:0. W piłce koszykowej Liceum Pedagogiczne wygrało z Liceum Adm.-Handlowym 36:26. W meczu szachowym Liceum Pedagogiczne ze Zgierza pokonało szachistów Lic. Pedagogicznego z Łęczycy 4:2.

**10 BM. O GODZ. 11.30** na strzelnicę „SP” na Widzewie przy ul. Rokicińskiej 27 odbędą się wielobój junacki. W skład programu wchodzi następująca konkurencja: strzelanie z KBKS nr 1, strzelanie z KB nr 1, rzut granatem (do celu i na odległość), marszobiegi 4 km z bronią (dla dziewcząt 2 km), bieg na 100 m (dla dziewcząt 60 m) i skok w dal. Udział w zawodach weźmie młodzież z hufców SP.

**DO ŁODZI MA PRZYJECHAĆ** z terenu całego województwa łódzkiego około 80 korespondentów sportowych na konferencję zwolnąną przez WKKF. Narada odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 10 w sali przy ul. Ogrodowej 15.

**SEKCYJA PIŁKI** koszykowej, rezerwnej i siatkowej LKKF zwołuje na dzień 12 bm. o godz. 19 zebranie z udziałem wszystkich kierowników Zrzeszeń Sportowych, Kół Sportowych oraz trenerów i sędziów. Zebranie odbędzie się w sali LKKF w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67.

konkurencji drużynowej po raz pierwszy.

W spotkaniu finałowym z Anglią Koczian wygrał z Leachem i Simonsem 2:0, przegrał z Bergmanem 0:2, Sida pokonał również Leacha i Simonsa po 2:0, a przegrał z Bergmanem 0:2, Szepest wygrał z Simonsem 3:1, a przegrał z Leachem 1:3 i z Bergmanem 0:2.

# Zwierzęce epidemie zniknęły

dzięki pracy WZHW

Teraz chodzi o podniesienie zdrowotności zwierząt gospodarskich

W Wojewódzkim Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Łodzi dzwiczę ciągle telefon międzynarodowy. A w laboratorium pracownicy zakładu badają przysyłane z terenu próbki by rozpoznać istotę choroby i udzielić lekarzom weterynarii niezawodnej diagnozy.

Dzięki tej ściślejszej współpracy ZHW z lekarzami weterynarii z terenu województwa, wszelkie ogniska chorób zakaźnych wśród zwierząt zstają od razu rozpoznane i likwidowane.

Kilka lat temu na przykład wypadki wścieklizny dochodziły do kilkuset rocznie. Zdarzały się też pomory świń, konie chorowały na świerz, a pisklęta ginęły od białej biegunki. Dziś choroby te zostały prawie całkowicie wyteplone przez przeprowadzenie na szeroką skalę akcji profilaktycznej.

W ubiegłym np. roku wzięto próbki krwi od 60 tys. kur niosek z PGR i spółdzielni produkcyjnych prowadzących hodowlę drobiu. Pozwoliło to wykryć jednostkę chore i zstawić do dalszej hodowli tylko zdrowe, których pisklęta nie chorują na białą biegunkę.

Jedną z najpoważniejszych akcji, o której powożenie toczy się zacięta walka, jest zwalczanie gruźlicy u bydła. Jest to bardzo poważny problem, gdyż choć mleko od krów chorych jest nieszkodliwe dla dorosłych, ale ujemnie wpływa na organizm dziecięcy, powodując skrufulozę. Dlatego też w województwie powstają w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych obory wolne zupełnie od gruźlicy, które dostarczają mleko tylko dla żłobków i przedszkoli.

Przed trzema miesiącami pojawiła się u nas nowa choroba przywleczona z zachodu — pryszczycza. W woj. łódzkim wykryto dotychczas trzy jej wypadki. Dzięki natychmiastowej akcji ogniska pryszczyczy zostały zlikwidowane.

Wiele jest jeszcze chorób zwierzęcych, jak np. brucelozę czyli zakaźne ronienie, z którą walczą Wojewódzki ZHW wspólnie z wszystkimi lekarzami weterynarii.

Wyniki ich pracy są coraz bardziej widoczne, gdyż zmniejsza się ilość zwierząt chorych, a epizootie czyli zwierzęce epidemie zniknęły zupełnie.

WZHW jest placówką naukową, która stosuje do swych prac wyniki najnowocześniejszych badań.

Kierownikiem jej jest prof. dr. Juliusz Brill, wiceprzewo-

dniczący Polskiego Tow. Mikrobiologów (chlubnie zapisanego w dziejach nauki polskiej), odznaczony ostatnio Złotą Działalnością naukową Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”. Dzięki jego pracy oraz wysiłkom całego zespołu zakład rozwija się coraz bardziej i dobrze spełnia swoje zadanie, chroniąc zdrowie zwierząt, a pośrednio przez to i ludzi.

Ostatnio odbył się w Budapeszcie I Kongres Mikrobiologów państw demokracji ludowej, na którym przedstawiciele nauki tych krajów wymieniły ze sobą doświadczenia. Delegacji polskiej przewodniczył prof. Brill, który nie omisszka zapewne zastosować zdobytych doświadczeń w kierowanej przez siebie placówce. (h.)

## GŁOSY i odgłosy

A w domu ciemno...

W piwnicy domu przy ulicy Sanockiej 24 (X blok ZUS) ulatniał się gaz. Nie zwrócono na to uwagę i 28 stycznia nastąpił wybuch, który uszkodził instalację elektryczną i gazową.

I od tej pory mieszkańcy bloku (90 rodzin) żyją jak jaskiniowcy. Brak światła uniemożliwia im wykonanie jakiegokolwiek pracy, dzieciom odrabianie lekcji, a brak gazu przyrządzenie posiłków.

Dopiero po tygodniu administracja budynku przypomniła sobie o wypadku i przystąpiła do sporządzenia protokołu zniszczeń. Obecnie trwają jeszcze różne formalności, a

zniecierpliwieni lokatorzy nie mogą się dowiedzieć, kiedy administracja przystąpi choćby do prowizorycznej naprawy instalacji, by umożliwić im korzystanie ze światła i z gazu.

**B. T.**  
Jak wynika z nadesłanego listu wypadek miał miejsce na skutek karygodnego niedbalstwa zarówno ze strony lokatorów jak i administracji. Sądźmy, że obie strony będą w przyszłości więcej dbały o dobro publiczne. Administracja winna również wykazać więcej troski o lokatorów i jak najszybciej usunąć, choćby prowizorycznie uszkodzenia. (Red.)

## Telegraficznym skrótem

28 stycznia o godzinie 17.15 konduktor (nr 435) nie pozwolił mi wsiąść z bagażami przednim pomostem do ostatniego wozu — pisze ob. B. R.

Zaprenumerowałem na I kwartał br. „Dziennik Łódzki” i otrzymuję go „w

### DZIENNIK pomógł

**URUCHOMIONO HYDRANT**  
„Chcę wody” — pisaliśmy o mieszkańcach z ul. Zarzewskiej i Kruczej, podając ich projekt uruchomienia w tej dzielnicy hydrantu. Prez. RN m. Łodzi informuje nas, że uruchomiono hydrant przy skrzyżowaniu ul. Zarzewskiej i Kruczej. Tym samym umożliwiono mieszkańcom zaopatrywanie się w wodę.

### Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelnicy z Łegoniec. — Okr. Dyr. Rozpr. Filmów jeszcze w bm. skieruje do Waszej gromady kino objazdowe.

## W cieniu szubienicy

Paryska „Tribune des Nations” podaje garść szczegółów o podziale gadzinowego funduszu 100 milionów dolarów na dywersję w krajach Bloku Pokoju.

Zaczęło się od „białego konia”, który pogalopował po obrodo do Waszyngtonu, wrócił do Europy i zjawił się w Norymberdze. Przybył tam również oficer od spraw dywersji ze sztabu Eisenhowera. Ci dwaj sprowadzili sobie miłe i dobrane towarzystwo:

Płk. Szalasi b. szefa kontrwywiadu węgierskiego, imiennika a może i krewnego powieszono po wojnie „fuehrera Wegler”.

Gen. Andrasha Zako, komendanta emigranckiego związku kombantów węgierskich.

Bohuna-Dąbrowskiego, z ostawionej brygady świętokrzyskiej, dobrego druha gestapowców.

Andrija Melnyka, szefa nacjonalistycznej grupy ukraińskiej na emigracji i kilka płotek pomniejszych.

Drugie skrzydło obok eisenhowerskiego mającwydo. grał na tym norymberskim koncercie watażka Anders. Poinformował on szanowne towarzystwo, że otrzymał w Waszyngtonie instrukcje od generała Bedell-Smitha (b. ambasadora USA w Moskwie, a obecnie szefa CIA, jednego z sześciu biur szpiegowskich, działających z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych).

Bedell-Smith życzy sobie, by przystąpiono do formowania z „diplów” jednostek specjalnych, celem wzmoczenia działalności wywiadu, sabotażu i dywersji na wschodzie Europy.

W myśl tych instrukcji Anders powołał węgierskiego generała Andrasza Zako na stanowisko szefa biura rekrutacyjnego tej jednostki, z siedzibą w Norymberdze. Rzecz prosta, żold w dolarach będzie wypłacany z owego stumilionowego funduszu, o którym z takim wstrętem mówiono na zebraniach ONZ w Paryżu. Oczywiście, wszystko „ściśle tajnie” — lecz po mimo to wieść o dolarowej mannie gruchnąła szeroko wśród emigranckich szumowin.

Ow sztab wyruszył amerykańskiego wywiadu zjechałszy się w Norymberdze, zapomniał tylko o jednym: że tam właśnie szdono zbrodniarzy wojennych większego kalibru niż oni i że wielu z nich nie uniknęło szubienicy...

## Telewizja w USA

Chodź już do łózka. Widzisz i te cienie z telewizora też pójdą chyba zaraz spać — są prawie rozebrane...



— Jeśli kobiety będą się bać, wtedy trzeba będzie Nisso oddać Aziz-chonowi. Ja tego nie chcę, Szo-Pir. Jeśli kobiety będą się bać, to znaczy, że mojemu synowi nie potrzebna jego głupia matka, to znaczy — że pora na mnie umierać...

Giulriz zrozumiała, że jej słowa są na wpół przyznaniem się do planu, położyła kościste palce na szyi Szo-Pira, przyciągnęła jego twarz do siebie i wnikliwym, długim spojrzaniem badała wyraz jego oczu.

Szo-Pir czekał, nie pojmując jej uniesienia.  
— Tak, Szo-Pir — głos Giulriz drgnął. — Patrzę na ciebie i wierzę ci. Jesteś na pewno świętym człowiekiem, tobie można powiedzieć... Muszę wiedzieć: chcesz, aby Bachtior wziął za żonę Nisso?

Szo-Pir sam nieczym myślał o tym. I teraz, patrząc prosto w błyszczące oczy Giulriz, bez namysłu, krótko odpowiedział:  
— Tak, Giulriz.

Lecz gdy to powiedział, natychmiast odczuł jakąś swoją samotność i jakąś udrękę w sercu. Ale przewyciężył się. Zdjął rękę Giulriz i nie puszczać jej, wykrzyknął z przekonaniem:

— Tak, nana, pragnę szczęścia twego syna... Idź jutro rano na Pastwiśko!

I cicho dodał:  
— A ja mogę iść spać...

— Prawda Szo-Pir, czas iść spać — łagodnie powiedziała Giulriz i pogładziła ręką jego miękkie włosy, jak gdyby duża głowa Szo-Pira była głową syna.

Szo-Pir wstał i pomyślał o tym, że w ciągu ostatnich siedmiu lat życia nikt ani razu nie pogładził go po włosach i ze ściśniętym sercem skierował się w stronę jaworu, pod którym czekał nań woźnik, zastępujący łożko.

Położył się. Oświełony księżycem, który przebiegał przez listwiste wspomnień daleki rodzinny, nieistniejący już od siedmiu lat, dom... I ten straszny dzień gdy na swojej ciężarówce pełnej głodnych, wychudzonych żołnierzy, podjeżdżał do tego domu i ujrzał w sadyzie tylko zwęglone ruiny. Dwie godziny przed tym listonosz z tego małego miasteczka zatelefonował do miasta i zdążył tylko krzyknąć: „Przeżył!... Przyszli basmacze!...” W słuchawce telefonicznej usłyszał przysłał i głos listonosza urwał się... Szo-Pir pędził na samochodzie pełnym gazem. Wjechał do osiedla i ujrzał uciekających jeźdźców. Podjechał do swego domu. Ale było już



(34)

tłum. Zofia Łapicka

za późno: w ruinach leżały zwęglone trupy dwu kobiet, dziecka i starca. Byli to: żona, matka, ojciec i mała córeczka Szo-Pira. Wszyscy, oprócz córeczki, mieli poderżnięte gardła, córeczka — rozmażdżoną głowę... Młody szofer, Sańka Miedwiediew, pochował najbliższych, wyjechał z miasteczka na zawsze i tegoż wieczoru wstąpił jako ochotnik do Czerwonej Armii, aby zabijać i bezlitośnie tępić basmaczy...

I od tej pory nie zasnął żadnej pieśczoły. Prawda, raz pieśczołtliwa ręka pogłaskała jego ramię. Lecz była to ręka mężczyzny zgrabiła w górskich wyprawach.

I nie wiedząc czemu, zaczął myśleć o Nisso: było to niepospodzianką dla niego samego. „Długo myślał o niej z jakąś troskliwą czułością, potem zastanowił się, co i jak powinien robić, aby wywalczyć u wszystkich mieszkańców wąwozów prawo do pozostania Nisso w Sjatangu...”

Myśli Szo-Pira wróciły do spraw konkretnych. Znow był człowiekiem, mającym wpływ wśród mieszkańców wąwozu, dzięki swemu prostemu, stanowczemu rozumowi, człowiekiem który wie, czego chce, i który potrafi podporządkować sobie okoliczności tak, aby mu pomogły dojść do ściśle określonego celu. I gdy wszystkie wnioski zostały wyciągnięte, gdy księżyc potoczył się na wierchołek góry, a monotonny szum strumienia znow dotarł do uszu — Szo-Pir odwrócił się na prawy bok i pogrążył się we śnie. W ostatniej chwili usłyszał jeszcze chrapanie Bachtiora i pomyślał: „A Bachtior kocha ją, oczywiście...”

Według wylcezeń Szo-Pira karawana powinna była już dawno dojść do Wołosti.

Oprócz drogi wzdłuż Wielkiej Rzeki, trwającej dziesięć dni karawana, była i droga łącząca Sjatang z Wołostią, prowadząca wprost przez ciężką do przebycia przełęcz Zarchok

i dalej przez sąsiedni zarchokski wąwóz — do Wielkiej Rzeki.

Tą niedostępną dla karawany drogą doświadczony i odważny piechur mógłby dojść z Wołosti do Sjatangu w ciągu siedmiu dni.

Szo-Pir wiedział, że skoro tylko karawana nadejdzie do Wołosti, natychmiast przysła do Sjatangu posłańca z powiadomieniem, ile osów trzeba przysłać dla przewiezienia przeznaczonych dla nich ładunków.

Lecz przeszło siedem dni, i dziesięć dni, miały wciąż nowe terminy. Wyznaczone wciąż przez Szo-Pira — nie było ani posłańca, ani karawany. Szo-Pir oczekiwał nadaremnie nadejścia wiadomości.

Szo-Pir przekonany, że karawana nadejdzie, obiecał mieszkańcom, którzy budowali kanał, że rozliczą się z nimi marką. Wielu z nich, uwierzywszy Szo-Pirowi pracując przy kanale, zaniedbało gospodarstwa domowe. Zamiast tego by nastawiać w górach siła, robić zapasy jadanych traw, siła niesmaczny „patuk”, szkodliwy dla zdrowia, połowę lata nosili kamienie, wykładając nowe koryto. Nawet ci, którzy mieli kawałek ziemi, nie mogli bez polowania, bez zapasu jadanych traw, bez nowych długów u kupca zapewnić sobie na zimę możności głodowego istnienia.

Szo-Pir pokładał wszystkie swoje nadzieje w karawanie. List, który dawno przyniósł Chudodo z Wołosti, głosił, że karawana opuściła punkt wyjścia jeszcze na wiosnę, a więc winna stanowczo nadejść. A może zdarzyło się coś w drodze? Podczas wędrówek z oddziałem Czerwonej Armii Szo-Pir doskonale poznał przestrzenie Wysokich Gór, dlatego dokładnie zdawał sobie sprawę z trudności drogi. Wysokie przełęcze, bezładne doliny górskie ciągnęły się wzdłuż Wschodniej granicy. Dowiedziawszy się o pierwszej karawanie radzieckich towarów, która zaryzykowała przedostać się do mało zbadanych krańców państwa radzieckiego, mogła się tam skierować jakas banda basmaczy...

Teraz Szo-Pir idąc wraz z milczącym Bachtiorom po nierównej ścieżynce przekonywał sam siebie, że karawana której na pewno towarzyszy odpowiedzialna ochrona, przyjdzie. A więc trzeba walczyć o to, aby mieszkańcy wąwozów do nadejścia karawany nie rozechodzowali ziarna — w przeciwnym razie nie będą mieli czym siac wiosną.

(D. c. n.)